

27 sierpnia 2019

**EKONOMICZNE KONSEKWENCJE WYKŁADNI TSUE
WS. KREDYTÓW INDEKSOWANYCH
DO FRANKA SZWAJCARSKIEGO
ZGODNEJ Z OPINIĄ RZECZNIKA GENERALNEGO**

KOMENTARZE EKONOMISTÓW DO OPINII RZECZNIKA
GENERALNEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ
W SPRAWIE C 260/18 DZIUBAK

PROF. DR HAB. ELŻBIETA MAĆZYŃSKA
TOMASZ MIRONCZUK
ANDRZEJ REICH
MARCIN ROSZKOWSKI



**EKONOMICZNE KONSEKWENCJE WYKŁADNI TSUE
WS. KREDYTÓW INDEKSOWANYCH
DO FRANKA SZWAJCARSKIEGO
ZGODNEJ Z OPINIĄ RZECZNIKA GENERALNEGO**

KOMENTARZE EKONOMISTÓW DO OPINII RZECZNIKA
GENERALNEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI
UNII EUROPEJSKIEJ W SPRAWIE C 260/18 DZIUBAK

PROF. DR HAB. ELŻBIETA MĄCZYŃSKA
TOMASZ MIRONCZUK
ANDRZEJ REICH
MARCIN ROSZKOWSKI

©Copyright by Instytut Jagielloński
Warszawa sierpień 2019



Instytut Jagielloński
ul. Marszałkowska 84/92 lok. 115
00-514 Warszawa

jagiellonski.pl
instytut@jagiellonski.pl

Projekt i produkcja:
Piotr Perzyna

 **NOWE MEDIA 24**

**EKONOMICZNE KONSEKWENCJE WYKŁADNI TSUE
WS. KREDYTÓW INDEKSOWANYCH
DO FRANKA SZWAJCARSKIEGO
ZGODNEJ Z OPINIĄ RZECZNIKA GENERALNEGO**

KOMENTARZE EKONOMISTÓW DO OPINII RZECZNIKA
GENERALNEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ
W SPRAWIE C 260/18 DZIUBAK

PROF. DR HAB. ELŻBIETA MAŃCZYŃSKA
TOMASZ MIRONCZUK
ANDRZEJ REICH
MARCIN ROSZKOWSKI

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
KONKLUZJE	6
WPROWADZENIE	7
1. „MORALNY HAZARD” I UKARANIE KREDYTOBIORCÓW ZŁOTOWYCH	9
2. ZADEKRETOWANIE EKONOMICZNEJ ANOMALII	10
3. PRZERZUCENIE KOSZTÓW RYZYKA NA SYSTEM	11
4. STWORZENIE NIEBEZPIECZNEGO INSTRUMENTU FINANSOWEGO	13
5. POWOŁANIE NOWEJ WALUTY – „ZŁOTY SZWAJCARSKI”	14
6. ZACHWIANIE STABILNOŚCIĄ FINANSOWĄ	15
7. ZŁAMANIE PRAWA UNIJNEGO	16
8. BRAK EDUKACJI EKONOMICZNEJ SĘDZIÓW	18
UCZESTNICZY DEBATY	19



WSTĘP

Dyskusja wokół spodziewanego lada moment wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w głośnej sprawie „frankowej” (sygnatura C-260/18) została w polskiej przestrzeni medialnej zdominowana przez kancelarie prawne reprezentujące frankowiczów. Nadzwyczaj intensywna obecność adwokatów i radców prawnych w mediach jest całkowicie zrozumiała. Wydana w sprawie „frankowej” opinia Rzecznika Generalnego TSUE daje bowiem nadzieję tysiącom frankowiczów na korzystne dla nich wyroki w sporach z bankami. Jednak każdy frankowicz, który zdecyduje się pójść do sądu, musi najpierw wybrać prawnika. Stąd właśnie potężna ofensywa medialna części branży, polegająca na podsycaniu wspomnianych nadziei.

„Frankowi” prawnicy starają się ugruntować przekonanie, że cała sprawa jest prosta i jednoznaczna. Rzeczywistość jest jednak zgoła inna. Świat ekonomii dostrzega w nadchodzącym wyroku TSUE szereg kontrowersji i zagrożeń. Należy mieć bowiem świadomość, że jeśli Trybunał podzieli opinię Rzecznika Generalnego w swoim ostatecznym wyroku, już wkrótce może on zacząć kształtować polskie orzecznictwo, a co za tym idzie – sytuację na polskim rynku finansowym.

Instytut Jagielloński od ponad czterech lat – od pamiętne go „czarnego czwartku” w 2015 roku, kiedy to kurs franka szwajcarskiego wystrzelił w górę, podnosząc znacząco kwotę zadłużenia i comiesięcznych rat tysięcy polskich kredytobiorców hipotecznych – śledzi losy kredytów indeksowanych i denominowanych do franka szwajcar-

skiego. Analizujemy tę sprawę na chłodno, bez zbędnych emocji, zwracając uwagę przede wszystkim na aspekty polityczne i gospodarcze. Tak postrzegaliśmy naszą rolę, kiedy przeprowadzaliśmy (wraz z Kantar Public) badania preferencji wyborczych kredytobiorców frankowych i społecznego odbioru proponowanych wówczas rozwiązań ustawowych. Tak też postrzegamy ją dzisiaj, gdy publikujemy głosy ekonomistów, którzy spodziewany wyrok TSUE i jego konsekwencje analizują przez pryzmat swojej nieocenionej wiedzy i bogatego doświadczenia.

Niniejsza publikacja powstała zatem jako głos równoważący wspomnianą narrację kancelarii prawnych, która skupia się na doraźnym interesie potencjalnych klientów, pomijając przy tym dalekosiężne konsekwencje dla gospodarki i ogółu konsumentów. Nie kwestionując kompetencji prawników i nie odmawiając nikomu prawa do przedstawiania swoich poglądów na „frankową” sprawę toczącą się w TSUE, pragniemy oddać w ręce czytelników zwięzłe podsumowanie gospodarczych aspektów i ewentualnych konsekwencji wyroku Trybunału.

Zdajemy sobie sprawę, że wobec niektórych mocnych komentarzy zawartych w naszym raporcie trudno pozostać obojętnym. Naszą intencją jest jednak właśnie wywołanie merytorycznej, konstruktywnej dyskusji. Mamy nadzieję, że przyczyni się ona do wypracowania takich rozwiązań na gruncie krajowego orzecznictwa, które będą korzystne dla obecnych i przyszłych uczestników rynku.

Marcin Roszkowski

Prezes Instytutu Jagiellońskiego

KONKLUZJE

Możliwe konsekwencje zaaprobowania mechanizmu „PLN + LIBOR” przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej:

- **Sztuczne, niezgodne z prawami ekonomii rozdzielenie waluty i przypisanej do niej stopy procentowej** – zadekretowanie przez sąd rynkowej anomalii o trudnych do przewidzenia konsekwencjach makroekonomicznych
- **Stworzenie nowego instrumentu finansowego o nieznanym poziomie ryzyka** – zaburzenie procesów gospodarczych i zachwianie pojęciem wartości waluty, na którym opiera się stabilność finansowa państwa
- **Naruszenie dwóch regulacji unijnych: Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE ws. wskaźników referencyjnych (BMR) oraz decyzji Europejskiego Urzędu Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych (ESMA) zezwalającej na administrowanie wskaźnikiem LIBOR** – dokumenty te nie zezwalają na stosowanie dowolnego indeksu do dowolnej waluty
- **Powołanie *de facto* nowej waluty o polskiej jednostce monetarnej i szwajcarskiej stopie procentowej („szwajcarskiego złotego”)** – kredyty w nowej walucie nie będą podlegały decyzjom monetarnym Narodowego Banku Polskiego
- **Nierówne traktowanie konsumentów** – kredytobiorcy złotowi będą mieli do spłaty o wiele droższe kredyty w porównaniu do frankowiczów, którzy przez wiele lat byli beneficjentami korzystnego kursu walutowego i niskich stóp procentowych. Ich uprzywilejowanie było premią za ryzykowne decyzje ekonomiczne.
- **Przerzucenie kosztów indywidualnego ryzyka kursowego z kredytobiorców frankowych na cały system bankowy**, a w konsekwencji innych kredytobiorców oraz uczestników rynku
- **Zachęta do moralnego hazardu** – ochrona konsumentów przed świadomie podejmowanym ryzykiem ekonomicznym nie chroni przed podobnymi kryzysami w przyszłości



WPROWADZENIE

Dnia 14 maja 2019 roku Giovanni Pitruzzelli, Rzecznik Generalny Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w odpowiedzi na pytania zadane przez Sąd Okręgowy w Warszawie przedstawił opinię w sprawie z powództwa państwa Dziubak przeciwko bankowi Raiffeisen, oznaczonej sygnaturą C 260/18.

Państwo Dziubakowie w 2008 roku zaciągnęli kredyt hipoteczny indeksowany do franka szwajcarskiego. Zasady indeksowania ustalono w regulaminie towarzyszącym umowie kredytowej. Bank przeliczał saldo zadłużenia i raty na podstawie kursu określonego w wewnętrznej tabeli, czyli według tzw. klauzuli różnicy kursowej. Kredytobiorcy kilka lat później pozwali bank, domagając się unieważnienia umowy kredytowej. Ich zdaniem bank zastosował niedozwolony (abuzywne) zapis, pozwalający mu na jednostronne i dowolne określenie kursu franka, a więc i wysokości rat.

Prowadzący sprawę sędzia Kamil Gołaszewski w kwietniu 2018 roku zadał w trybie prejudycjalnym kilka pytań Trybunałowi Sprawiedliwości UE. Miał bowiem wątpliwości dotyczące m.in. dopuszczalności wypełniania „luk” w umowie, pojawiających się po usunięciu z niej fragmentów uznanych za niedozwolone.

Opinia Rzecznika Generalnego TSUE stanowi swoiste prelude do ostatecznego orzeczenia Trybunału spodziewanego w najbliższych tygodniach. Rzecznik Generalny napisał m.in., że w przypadku stwierdzenia nieuczciwości klauzuli różnicy kursowej, sąd nie ma prawa zmienić tego zapisu, a zatem powinien on zostać z umowy wykreślony.

W praktyce oznacza to, że „gdy klauzula różnicy kursowej stanowi nieuczciwy warunek umowy, a zatem nie może być stosowana, skutkuje to przekształceniem umowy z umowy indeksowanej do franka szwajcarskiego ze stopą procentową właściwej dla tej waluty w umowę indeksowaną do złotych polskich, lecz nadal podlegającą niższej stopie procentowej odpowiedniej dla franka szwajcarskiego” (punkt 41. opinii rzecznika).

Bezprecedensowa koncepcja „PLN + LIBOR” wzbudza z jednej strony entuzjazm frankowiczów (daje im nadzieję na przewalutowanie kredytów po kursie z dnia zaciągnięcia i nadzwyczaj korzystne oprocentowanie ze względu na niską, obecnie nawet ujemną, stopę procentową LIBOR CHF), a z drugiej poważne wątpliwości ekonomistów, którzy obawiają się o stabilność systemu finansowego i polskiej waluty, a także dostrzegają w niej groźny precedens. Orzeczenie TSUE, jeśli będzie zgodne z opinią Rzecznika, wprowadzi bowiem na rynek produkt finansowy, który de facto nie istnieje i nigdy nie mógłby zostać zaoferowany.

1. „MORALNY HAZARD” I UKARANIE KREDYTOBIORCÓW ZŁOTOWYCH

Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska – prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, wykładowca Szkoły Głównej Handlowej

Opinia Rzecznika Generalnego w sprawie C 260/18 i płynące z niej wnioski są z założenia asymetryczne, czyli nieuwzględniające interesów obu stron sporu. Rzecznik TSUE stwierdza wprost, że „system ochrony [Trybunału Sprawiedliwości UE] opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca”, w związku z czym jego celem jest „przywrócenie równowagi między pozycją konsumenta a pozycją przedsiębiorcy”. Moim zdaniem oznacza to orzekanie z góry na korzyść pojedynczego kredytobiorcy, bez względu na to, jakie przyniesie to konsekwencje dla ogółu społeczeństwa, w tym innych kredytobiorców. **Kredytobiorcy złotowi będą mogli uznać, że zostali potraktowani niesprawiedliwie, a wręcz ukarani w wyniku asymetrycznego uprzywilejowania frankowiczów.**

Rzecznik Generalny powołuje się kilka razy na dyrektywę o ochronie konsumenta, z której wynika, że bez względu na następstwa ekonomiczne strona konsumentcka musi być szczególnie chroniona, a strona

naruszająca przepisy odpowiednio ukarana. Jednak co oznacza odpowiednie ukaranie? Czy karząc banki, można jednocześnie ukarać niewinne osoby, które nie są bezpośrednio zamieszane w sprawę frankową? Odnoszę wrażenie, że intencją TSUE jest przede wszystkim wymierzenie kary dla strony uznanej za nieuczciwą. Jednak w tym przypadku ta „kara” może ostatecznie uderzyć także w innych uczestników rynku, nie tylko w banki, co może negatywnie przełożyć się na całą gospodarkę.

Opinia Rzecznika TSUE jest zachętą do „moralnego hazardu”. Orzecznictwo na korzyść frankowiczów może uruchomić lawinę procesów ze strony kredytobiorców złotych i innych, którzy mogą czuć się nierówno traktowani.

A kiedy wzrosłaby stopa procentowa dla złotego, to poziom frustracji wśród złotówkowiczów jeszcze bardziej by się wzmocnił. **Mogłoby to prowadzić do kolejnej fali pozwów i powstania błędnego koła roszczeń.**

2. ZADEKRETOWANIE EKONOMICZNEJ ANOMALII

Tomasz Mironczuk – prezes Instytutu Rynku Finansowego, ekspert w zakresie instrumentów finansowych i stóp procentowych

TSUE kompletnie lekceważy prawa ekonomii, które nie zależą od decyzji sądów. Można to porównać do próby zadekretowania, że od tej chwili nie obowiązuje prawo grawitacji. Sąd oczywiście mógłby wydać taki wyrok, tylko że nie miałby on żadnego wpływu na prawa fizyki.

Zaciągając w 2008 roku kredyt indeksowany lub denominowany, klient wziął na siebie dwa ryzyka: ryzyko kursu wymiany franka szwajcarskiego do złotego oraz ryzyko stopy procentowej franka szwajcarskiego. Obydwa ryzyka są ze sobą integralnie związane. Za abuzywne uznaje się dziś to, że nikt nie poinformował kredytobiorcy, jak będzie wyznaczany kurs wymiany złotego na franka w momencie spłaty raty. Klient ma pretensje, że ryzyko walutowe było szacowane po kursie arbitralnie wyznaczanym przez bank. Ale **przepisy zmuszające banki do określania dokładnej metody wyznaczenia kursu obowiązują dopiero od 1 stycznia 2018 roku** w postaci rozporządzenia BMR.

Rzecznik abstrahuje od tego, że ryzyko walutowe nie lewituje w oderwaniu od ryzyka stopy procentowej. Można to porównać do wynagrodzenia za pracę sędziego, która w ciągu doby może trwać tyle samo co np. praca robotnika budowlanego, ale ma zupełnie inną cenę. Cena za pracę wynika bowiem z jej charakteru, nie tylko z czasu jej wykonywania. Tak samo jest z różnymi walutami. **Cena pieniądza ma dwa, nierozłączne od siebie wymiary – jeden to stopa procentowa, drugi to kurs walutowy. TSUE tymczasem chce je siłą rozdzielić.**

3. PRZERZUCENIE KOSZTÓW RYZYKA NA SYSTEM

***Andrzej Reich** – były Dyrektor Departamentu Regulacji Bankowych, Instytucji Płatniczych i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego (2012-2018) oraz członek zarządu Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego (2013-2018).*

Zarówno pozew, jak i opinia Rzecznika TSUE kwestionują mechanizm ustalania kursu walutowego przez bank, zarzucając mu arbitralność. Trzeba jednak pamiętać, że każdy bank ustala swoją własną tabelę kursową. Jeśli sam ten fakt sprawia, że jest to nieuczciwe – to skąd mają się brać rynkowe kursy walutowe? Skoro Rzecznik kwestionuje prawo do samodzielnego usta-



lania przez bank kursu wymiany dla franka szwajcarskiego, to faktycznie odnosi swój zarzut do całej tabeli kursowej. Czy tym samym jego zamiarem było kwestionowanie wszystkich operacji walutowych banków? Gdyby ktoś przysłałby mi przelewem 100 franków na moje konto w złotych polskich, to mój bank przewalutowałby te 100 franków na złote według swojego kursu wymiany, zgodnie ze swoją tabelą kursową. Czy opinia Rzecznika dawałaby by mi prawo kwestionowania otrzymanej kwoty w złotych jako – na przykład – zbyt niskiej, ponieważ została ona obliczona na podstawie kursu ustalonego przez bank? Oczywiście rozumiem, że w przypadku kredytów walutowych mogły się zdarzać patologie, ale pozew i opinia Rzecznika odnoszą się do zasady, a nie do patologii.

W 2008 roku Komisja Nadzoru Bankowego wydała Rekomendację S, w której wyraźnie napisała o ryzyku związanym z kredytami walutowymi i o tym, co konsument powinien wiedzieć przy zawieraniu tego typu umów. **Mieliśmy bowiem obawy, czy kredytobiorcy znali ryzyka towarzyszące kredytom walutowym** (po wejściu w życie Rekomendacji S składali na piśmie oświadczenie o zapoznaniu się z czynnikami ryzyka i zaakceptowaniu ich).

Po wydaniu Rekomendacji S pod Narodowym Bankiem Polskim odbyła się wielka demonstracja pod hasłem „ŻĄDAMY PRAWA DO RYZYKA”. Zrobiła się straszna awantura, a nadzór oskarżono o to, że chce odebrać uboższym Polakom prawo do tanich kredytów. **Warto dziś o tym pamiętać, gdy frankowicze skarżą się na to, że cokolwiek przed nimi zatajono.**

W opinii Rzecznika TSUE, w części opisującej stan faktyczny, jest takie zdanie: „Tytułem żądania ewentualnego kredytobiorcy domagali się, aby umowa była wykonywana z pominięciem nieuczciwych warunków, w oparciu o kwotę kredytu ustaloną w walucie polskiej i stopę procentową określoną w umowie na podstawie zmiennej stopy LIBOR i stałej marży banku”. Kwestionowanie samodzielnego ustalania przez bank tabeli kursowej w połączeniu z zastrzeżeniem, by pozostawić w umowie złotowej stopę LIBOR, świadczy o dobrym rozumieniu mechanizmu ryzyka walutowego. **Ewidentnie podjęto tu próbę przerwania kosztów ryzyka kursowego z kredytobiorców na cały system bankowy.**

4. STWORZENIE NIEBEZPIECZNEGO INSTRUMENTU FINANSOWEGO

Tomasz Mironczuk

TSUE próbuje zadekretować nowy, nieznan wcześniej instrument finansowy, swoistą „hermafrodytę” – kredyt złotowy oprocentowany stopą LIBOR dla franka szwajcarskiego. Jeśli polscy sędziowie zaczną masowo kopiować ten wyrok, to ten instrument może zacząć funkcjonować na masową skalę. Nikt nie wie, jak takim instrumentem finansowym zarządzać. Dodatkowo zadekretowanie przez TSUE używania LIBOR dla franka szwajcarskiego może rodzić kolejny problem, gdy wskaźnik LIBOR nagle nie będzie mógł być stosowany, np. dlatego, że przestanie istnieć albo będzie niezgodny z nowymi przepisami dotyczącymi indeksów. A przecież od dwóch lat dyskusja o tym, jak długo będzie funkcjonował wskaźnik LIBOR, jest jedną z ważniejszych dla przyszłości rynków finansowych.



5. POWOŁANIE NOWEJ WALUTY - „ZŁOTY SZWAJCARSKI”?

Andrzej Reich

Po orzeczeniu sądu zgodnym z opinią Rzecznika Generalnego TSUE umowa kredytowa indeksowana do franka szwajcarskiego byłaby jeszcze bardziej niewykonywalna niż obecna. LIBOR to wskaźnik wyznaczany na rynku londyńskim dla kilku głównych walut. Nie ma wśród nich złotego, ponieważ LIBOR dla złotego po prostu nie istnieje.

Gdyby Trybunał podtrzymał stanowisko Rzecznika Generalnego, stworzyłby tym samym nową walutę, wprowadzając pod względem nazwy i wartości tożsamą z polskim złotym, ale oprocentowaną stopą LIBOR CHF. **Nie byłby to już ani złoty polski, ani frank szwajcarski. Byłby to „szwajcarski złoty”, funkcjonujący na terenie Polski, ale podlegający decyzjom monetarnym szwajcarskiego banku centralnego.**



6. ZACHWIANIE STABILNOŚCIĄ FINANSOWĄ

Tomasz Mironczuk

Konsekwencje wyroku TSUE dla ekonomii i rynku finansowego będą ogromne, niezależnie od tego, czy ostatecznie koszty wyniosą 60 mld zł, czy „tylko” 20 mld zł.

Będzie to strata banków, a jednocześnie zysk klientów z tytułu ryzyka kursu walutowego i stopy procentowej franka szwajcarskiego, pomimo tego, że klienci i banki umówili się w przeszłości na inną alokację ryzyka. Odbije się to na całym rynku i wszystkich konsumentach, a przede wszystkim **zachwieje pojęciem wartości waluty, na którym opiera się stabilność finansowa państwa.**

Jeśli chociaż jeden z banków będzie zagrożony niewypłacalnością, BFG ma jedynie 16 mld zł funduszy, będzie więc musiał obciążyć nadzwyczajną składką pozostałe banki. To może prowadzić do efektu domina.

Banki nie udźwigną skutków wyroku i kolejnych obciążeń na BFG. Trzeba pamiętać, że równocześnie będzie spadać cena akcji banków notowanych na GPW

7. ZŁAMANIE PRAWA UNIJNEGO

Andrzej Reich

Gdyby ostateczne orzeczenie TSUE powtórzyło wnioski z opinii Rzecznika, miałyby to groźne skutki dla całego rynku unijnego. **Wyrok TSUE prowadziłby bowiem do niezgodności z prawem unijnym.**

Po pierwsze, naruszone zostałyby unijne rozporządzenie BMR, które podkreśla konieczność stosowania stóp procentowych zgodnych z przypisanym walutą.



Po drugie, wyrok TSUE pozostawałby w sprzeczności z decyzją Europejskiego Urzędu Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych (ESMA) zezwalającą na administrowanie wskaźnikiem LIBOR, zgodnie z którą indeks (stopa procentowa) nie powinien być stosowany dla waluty innej niż ta, dla której był wydany.

Tymczasem gdyby Trybunał podtrzymał opinię Rzecznika, orzekłby tym samym, że możliwe jest stosowanie dowolnego indeksu do dowolnej waluty. A to stworzyłoby niebezpieczny precedens. W szczególności banki unijne zyskałyby możliwość udzielania kredytów oprocentowanych według innych, wyższych stóp.

Elżbieta Mączyńska

Minimum, którego można byłoby oczekiwać od TSUE, to przestrzegania europejskich regulacji. Opinia TSUE nie jest w pełni spójna z innymi unijnymi przepisami, a przecież TSUE to też unijna instytucja, która ma stać na straży tych praw. **Mamy więc do czynienia z sytuacją nieco schizofreniczną.**



8. BRAK EDUKACJI EKONOMICZNEJ SĘDZIÓW

Elżbieta Mączyńska

Z opinii Rzecznika TSUE wynika, że ostateczne rozstrzygnięcia będą należeć do sądów krajowych. I tutaj **stawiamy wobec wyzwania edukacji ekonomicznej sędziów**. Konieczność ekonomicznego edukowania środowiska prawniczego, w tym przede wszystkim sędziowskiego, staje się sprawą fundamentalną i coraz pilniejszą.

Przed paroma laty w Szkole Głównej Handlowej odbywały się studia podyplomowe dla sędziów i prokuratorów. W przeprowadzonych wówczas ankietach **sędziowie i prokuratorzy sami przyznawali się do doskwierającej im dużej niewiedzy ekonomicznej**. Dlaczego tak się dzieje? Bo na wydziałach prawa w programach nauczania wyraźnie brakuje miejsca dla przedmiotów ekonomicznych i profilu kształcenia ukierunkowanego na ekonomiczne aspekty prawa. Dla

przykładu, na Uniwersytecie Warszawskim – według informacji studiującej tam mojej doktorantki – studentom oferowano tylko 30 godz. wykładu z prawa upadłościowego, i to jedynie opcjonalnie. Jednym z negatywnych następstw braku wiedzy ekonomicznej sędziów jest **stosowanie się tylko do litery prawa, bez poszanowania ducha prawa**.

Opinia Rzecznika TSUE, ale też wiele dotychczasowych wyroków polskich sądów w sprawach frankowych, są doskonałym przykładem pominięcia ducha prawa przy literalnym potraktowaniu pewnych przepisów czy zapisów umów. Występowanie takiego trendu jest dla gospodarki groźne, gdyż prowadzi do ekonomicznych absurdów.

UCZESTNICZY DEBATY

Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska – prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, wykładowca Szkoły Głównej Handlowej;

Tomasz Mironczuk – prezes Instytutu Rynku Finansowego, ekspert w zakresie instrumentów finansowych i stóp procentowych;

Andrzej Reich – były Dyrektor Departamentu Regulacji Bankowych, Instytucji Płatniczych i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego (2012-2018) oraz członek zarządu Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego (2013-2018);

Marcin Roszkowski – Prezes Instytutu Jagiellońskiego, moderator dyskusji.

Zdjęcia: **Patrycja Rapacka**

Dyskusja odbyła się 27 sierpnia 2019 roku w ramach cyklu **#RynekOpinii**.

**EKONOMICZNE KONSEKWENCJE WYKŁADNI TSUE
WS. KREDYTÓW INDEKSOWANYCH
DO FRANKA SZWAJCARSKIEGO
ZGODNEJ Z OPINIĄ RZECZNIKA GENERALNEGO**

KOMENTARZE EKONOMISTÓW DO OPINII RZECZNIKA
GENERALNEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ
W SPRAWIE C 260/18 DZIUBAK

©Copyright by Instytut Jagielloński 2019
Warszawa, sierpień 2019

Instytut Jagielloński
ul. Marszałkowska 84/92 lok. 115
00-514 Warszawa

jagiellonski.pl
instytut@jagiellonski.pl

